

Zdarzyło się wczoraj

donGURALesko

Grubo ponad dekadę temu, było ciepłe popołudnie
Całą ich edukację znosiłem dość paskudnie
Lekcja plastyki, boombox stoi na ławce
Płochliwe myśli pierzchają po mojej czaszce
Zaraz się zacznie, wtedy nic nie przypuszczałem
Nic nie podejrzewałem, bo niby skąd wiedzieć miałem
Na całe życie przedłużyła się ta lekcja
I zaraziła mnie ta hip-hop infekcja
Ktoś nacisnął play, świat zawirował dookoła mnie
Lecę, bo chcę, a nie, bo życie jest złe
Poczułem to i w jednej chwili odebrałem
Najemny przekaz z czasów bębnow i piszczałek
I poleciałem, nienawidziłem i kochałem
Wierzyłem, nie dowierzałem, biegłem i upadałem
Staccato tony szarpną sercem raz po raz
Aż nie chce się wierzyć, wszystko zdarzyło się wczoraj

Wszystko zdarzyło się wczoraj
Wszystko zdarzyło się wczoraj, pamiętasz?

Pamiętam rwane oddechy, krzyki i ciepłe cycki
Zdarzyło się wczoraj jak Włodzimierz Kalicki
Styl zbójnicki pierwszego razu, pośrodku lasu
Młodego czasu, chcesz hałasować – hałasuj
Baju, baju, nad brzegiem Ruczaju, ucieczka z raju
Niczym Adam z oliwnego gaju, myśli na haju
Węże syczą i kuszą, tak robią, no bo muszą
Niech się uduszą, niech pławią się moją duszą
Niech mają, niech charczą, pluja i spierdalają
Zabawię się jak człowiek-pająk z pszczołką Mają
Podobno ci, co tak mają, to już tak mają
Jak leżą i się czają nieomal nie oddychają
Tyle obrazów i wspomnień, PDG żołnierz
Nie lałem za kołnierz, pędziłem nieprzytomnie
Tyle o mnie, zamiast pytać dlaczego?
Mówiąc nieskromnie – nie żałuję niczego

To zdarzyło się wczoraj...
To wszystko zdarzyło się wczoraj

Wczoraj był pierwszy koncert, skłot Eskulap Club
Mam w Kazamaty, rap gram, bo znam się na tym
Ja kudłaty, durnowaty nie wiedziałem, teraz wiem
Bit dzień za dniem pompuje moją krew
Niegdyś marzenie, dziś norma jak oka mgnienie
Radość i przerażenie, zemsta i przebaczenie
Przebudzenie, ostatnie tchnienie, na łożu śmierci
Najważniejsi bywają ci najmniej
Życie szybkie jak strzał z dwururki, potem już było z górki
Pierwszy krzyk, pierwszy oddech mojej córki
Ciemna noc w lesie, moi kolesie na przelocie
Zamiast błąkać się kocie, spróbuj prawdy dociec
Dam ci wszystko, zarobisz krocie, na wszystko pora
Nie do wiary, wszystko zdarzyło się wczoraj

To zdarzyło się wczoraj
Zdarzyło się wczoraj

To zdarzyło się wczoraj
To wszystko zdarzyło się wczoraj

(2x)

To zdarzyło się wczoraj, aż trudno w to uwierzyć
Po pierwsze przeżyć, po drugie się nie sprzeniewierzyć
Po trzecie wierzyć i wątpić z całego serca
Obraz mego życia miga w stu megahercach
To zdarzyło się wczoraj, aż trudno w to uwierzyć
Po pierwsze przeżyć, po drugie się nie sprzeniewierzyć
Po trzecie wierzyć i wątpić z całego serca
Obraz niezmacony miga w stu megahercach

Miga w stu megahercach
Obraz mego życia miga w stu megahercach